

### III KONGRES SZTUKI I ARCHEOLOGJI IRANU.

Trzeci z rzędu międzynarodowy kongres sztuki i archeologii Iranu obradował w Leningradzie w dniach 10–16 września, zakończył zaś prace w dniach 17 i 18 września w Moskwie.

Jak przed trzema laty na kongresie w Londynie myślą zasadniczą referatów i obrad była sama sztuka dawnego Iranu, tak ostatni kongres postawił przed sobą zadanie zbadania i wyjaśnienia zagadnienia wpływów sztuki irańskiej na inne kraje i na obce kultury. Myśl ta przeprowadzona została konsekwentnie zarówno w przedstawionych referatach, jak i zastosowana w urzędzeniu wystawy otwartej równocześnie w salach muzeum Ermitaża w Leningradzie.

Kongres obradował w samym Ermitażu, w niewielkiej sali teatralnej z czasów Katarzyny II, urządzonej ze smakiem i zachowanej w całości w dawnym stylu. Prezydjum kongresu stanowili: A. S. Bubnow sowiecki komisarz ludowy (minister) oświecenia, Ali Askar Chekmat perski minister oświecenia, prof. Fryderyk Sarre przewodniczący Międzynarodowego Związku Irańskiej Sztuki i Archeologii i prof. J. A. Orbeli dyrektor muzeum Ermitaża. Wśród zastępców przewodniczących zasiędlili reprezentanci Anglii, Francji, Włoch, Niemiec, Persji, ZSSR, Turcji, Stanów Zjednoczonych i Austrii, wybrani zpośród naukowców, znawców sztuki Wschodu w tych krajach. W kongresie wzięło udział 280 uczestników z różnych krajów, wśród nich około 80 Rosjan.

Należy podkreślić, że poziom referatów i dyskusji nad nimi był wysoki i przynosił zarówno wiele nowego materiału naukowego, jak i nowych poglądów na wpływ sztuki irańskiej i krzyżowanie się ich ze sztuką i kulturą krajów nie tylko otaczających dawny Iran, Kaukazu, Turkestanu, Baktrji i krajów Dalekiego Wschodu, lecz także z dalej położonymi krajami. Stwierdzić bowiem należy, że wpływy dawnej sztuki Iranu znajdowały oddźwięk na dalekiej Syberji, w Indjach, na stepach czarnomorskich w Europie i t. d. Wzajemne wpływy sztuki wielu narodów Wschodu przedstawiają też całe kompleksy problemów zającebających się, mało na ogół dotąd zbadanych. Łączyło się z tem zagadnienie wzajemnych wpływów sztuki rywalizujących ze sobą kultur dawnej Hellady i Iranu, a w ramach tego problemu jedną z wielce interesujących kwestyj stanowiło także bliższe scharakteryzowanie dość zagadkowej jak dotąd sztuki grecko-baktryjskiej. Przedmiotem rozważań były oczywiście problemy tej wagi, jak t. zw. sztuki grecko-scytyjskiej, nadto wpływy sztuki Iranu w Indjach, w sztuce Seldżuków, w dawnej sztuce gru-



zińskiej na Kaukazie, związki między architekturą Iranu a architekturą Azji centralnej, Transkaukazji i Azji Mniejszej, z sztuką Hareshmu, czy Turfanu, z zabytkami Złotej Ordy w dawnych jej siedzibach nad Wołgą i wiele innych problemów, które znalazły swój wyraz w referatach kongresowych. Wymienienie nazwisk, biorących w tym udział uczonych historyków sztuki, archeologów i prehistoryków, oraz filologów-orientalistów, równałoby się niemal przedstawieniu obecnego stanu nauki w tym zakresie, na co niema miejsca w krótkim sprawozdaniu.

Nigdzie może nie łączy się bardziej ze sobą archeologia, prehistoria, etnografia, filologia i historia sztuki, jak w zagadnieniach dotyczących Wschodu. W dyskusji nad referatami historyków sztuki zabierali też niejednokrotnie głos specjaliści z innych zakresów, doznaczając ze swej strony cenne nieraz uwagi.

Ożywione w ostatnich czasach prace archeologów różnych narodowości wyniosły na światło dzienne znaczną ilość wykopalisk, wyjaśniających genezę sztuki różnych krajów dawnej Azji. Dość wspomnieć nazwiska badaczy Kozłowa i Oldenburga, zdobycze ekspedycji w Mongolji w Chotanie i Turfanie, lub ostatnio w Dagestanie i na Krymie, wykopaliska z Uzbekistanu na terenie ZSSR, badania i prace konserwacyjne pałaców i świątyń Tamerlana w Samarkandzie, odkryte zabytki architektury w Termez, rewelacyjne wykopaliska w Nessie w Turkestanie, dalej odkrycia mówiące o kulturze Partów, lub rękopisy sogdyjskie z Mugh w Tadżykistanie. Przytaczam tylko przykładowo ważne wyniki poszukiwań archeologicznych ostatnich czasów. Znaczna część tych odkryć dokonana została na terenie ZSSR, w wielu pracach brali udział rosyjscy uczeni. To też i udział ich w kongresie był znaczny.

Znaczną część tych najnowszych zdobyczy archeologicznych mieli uczestnicy kongresu przed oczyma na wystawie otwartej równocześnie z otwarciem kongresu w salach muzeum Ermitaża. Do Ermitaża w ostatnich czasach przyłączona została przewyższająca o wiele dawne muzeum ogromna przestrzeń i niezliczona ilość sal przylegającego doń carskiego pałacu zimowego. Wystawa zabytków irańskiej sztuki i archeologii objęła 80 sal pałacu zimowego, które urządzone na stałe stanowią odtąd będą oddział sztuki Wschodu muzeum Ermitaża.

Zawarto w nim materiał ogromny i rozmieszczono go umiejętnie. Przeprowadzono w tem konsekwentnie myśl okazania zabytków sztuki nie samych dla siebie w ich wartości historycznej czy estetycznej, lecz w łączności z innymi i w porównaniu wzajemnym, podkreślając zarówno wpływy kulturalne działające przy ich powstaniu, jak i ewolucję form, przejawiającą się w różnego rodzaju za-



bytkach różnych epok. Tam gdzie same eksponaty nie ilustrowały dostatecznie tej myśli przewodniej, uzupełniano je fotografiami i planami budowli, reprodukcjami i t. d.

Nacisk zdawał się być położony na kulturę materialną, w myśl obowiązującego w ZSSR światopoglądu. Ścisły związek między wystawą a kongresem zaznaczono wielokrotnie przenosząc miejsce obrad nad poszczególnymi referatami z sali teatru Ermitażu do tych sal wystawy, w których znajdowały się eksponaty omawiane w danym wypadku (referaty Jakubowskiego i Strzygowskiego).

Nietylko rosyjskie zbiory złożyły się na całość wystawy. Nieliczne, lecz wielkiego znaczenia zabytki<sup>1</sup> nadesłano z Luwru i Bibliothèque Nationale w Paryżu. Rząd Iranu przysłał znaczną ich ilość, zaznaczając zgóry, że część eksponatów pozostać ma na stałe w Ermitażu, jako dar szacha i narodu perskiego, celem uzupełnienia i uświetnienia zbiorów muzealnych.

Istotnie też dział sztuki Wschodu w muzeum Ermitażu tak, jak on się przedstawił oczom uczestników kongresu, stanowił zespół zabytków wysoce pouczający i imponujący ilością i jakością. Dyrekcja Ermitaża postąpiła słusznie, ograniczając ilość eksponatów i nie zużytkowując wszystkich tych, które dysponowała, a których zamieszczenie utrudniłoby przegląd całości. Nie sama sztuka Iranu, lecz jej wielostronne wpływy wybijały się też na plan pierwszy.

W ścisłym związku z wystawą pozostawał zwykle mało dostępny i pilnie strzeżony oddział muzeum Ermitażu, udostępniony członkom kongresu, zawierający główne i w pracach naukowych wielokrotnie omawiane i cytowane złote skarby scytyjskie i sarmackie, oraz syberyjskie. Sztuka grecko-scytyjska i altajsko-syberyjska w złotych przedmiotach mogła być w ten sposób porównywana z zabytkami prehistorycznej ceramiki znalezionej na ziemiach Iranu, z wczesną plastyką Luristanu, z sztuką Achemenidów i Sassanidów, oraz z zabytkami sztuki krajów otaczających dawny Iran, zgromadzonemi na wystawie. W jednym z dyskusyjnych referatów kreślił też Strzygowski zarys swych teorii na miejscu w muzeum na przykładach złotych zabytków plastyki, chronionych stalowymi drzwiami trzech specjalnie dla zabezpieczenia tych skarbów urządzonych sal Ermitażu.

W krótkim sprawozdaniu niema miejsca nawet na dotknięcie treści wygłoszonych referatów. Zawierać je będzie przyszłe wydawnictwo, w którym zostaną ogłoszone drukiem naukowe prace kongresu i streszczoną dyskusja przeprowadzona nad niemi.

Dwukrotnie w dziejach powtarzały się związki ziem Polski z wpływami sztuki Iranu: w czasach przedhistorycznych, w których wpływy grecko-scytyjskiej sztuki, o silnie zaznaczających się wpływach irańskich, sięgały naszych kresów i pozostawiły ślady na te-



rytorjum ziem położonych w dorzeczu Morza Czarnego. Na ziemiach tych nie przestały i później oddziaływać wpływy sztuki azjatyckiego Wschodu, promieniujące z Iranu, a ślady tego odnajdą się niewątpliwie w zdobnictwie i ornamentyce ludowej. Badania u nas w tym zakresie są zaledwie w zaczątku, lecz podjęte raz i prowadzone konsekwentnie doprowadzą niewątpliwie do interesujących rezultatów. Najsilniej jednak przejawili się wpływy sztuki Iranu w okresie czasu XVII aż do połowy XVIII wieku w zdobnictwie tkanin i w przemyśle artystycznym. Z południowo-wschodnich kresów rozprzestrzeniły się one na całą Polskę, jako jeden z czynników kultury t. zw. sarmatyzmu.

To też śledzenie badań nad sztuką Iranu i jej wpływami winno być przedmiotem bezpośrednich zainteresowań polskich historyków sztuki. Następny, czwarty z kolei międzynarodowy kongres sztuki Iranu odbędzie się w r. 1937 w Paryżu.

## KRONIKA

### KRONIKA UNIWERSYTECKA i POLITECHNICZNA ZA ROK AKAD. 1934—1935.

KRAKÓW. Magisterjum: P. Marja Sa g a j l l ó w n a na podstawie pracy o Aleksandrze Kotsisie.

LWÓW. Doktorat: Julja H o r n u n g o w a na podstawie pracy: Lwowska szkoła rzeźbiarska XVIII w. (r. ak. 1933/34).

Magisterja: Zbigniew Ciekliński na podstawie pracy: Życie i działalność Wita Stwosza w świetle najnowszych badań (r. ak. 1933/34); Marja Friedl ó w n a — Wyspiańskiego witraż św. Stanisław (r. ak. 1933/34); Salomon L ö w e n s o h n — Ornamentyka zwierzęca północna. Geneza i rozwój; Regina A r l e i n — W o h l f e l d o w a — Pierwiastek literacki a wizja plastyczna w fantastycznych dziełach Jacka Malczewskiego.

WARSZAWA. Uniwersytet. Habilitacje. Dr. Michał Walicki na podstawie całokształtu pracy naukowej ze specjalnem uwzględnieniem rozprawy: Stil-stufen der gotischen Tafelmalerei in Polen im XV Jh.; Dr. Juliusz Starzyński — Wilanów. Dzieje budowy pałacu za Jana III.

Magisterja: Marja Bernhardt na podstawie pracy: Zbiór ceramiki antycznej w muzeum im. Erazma Majewskiego w Warszawie; Jerzy Chy c z e w s k i — Kolejata w Pułtusk; Krystyna S r o c z y Ń s k a — January Suchodolski (monografia).

POLITECHNIKA. Doktoraty: Piotr Bohdziewicz na podstawie pracy: Kościół w Kobylce pod Warszawą; Franciszek Piaścik — Rozwój osiedli wiejskich w puszczy Kurpiowskiej; Stefan Sienicki — Meble Kolbuszowskie.

KRAKÓW. KOMISJA HISTORJI SZTUKI P.A.U. (Michałowicz, Padovano, Obraz z Biecza, Szkło krakowskie)

Na posiedzeniu Komisji Historji Sztuki w dniu 31.X.1935 r. prof. dr J. P a g a c z e w s k i przedstawił swoją pracę p.t. Jan Michałowicz z Urzędowa. Jan Michałowicz z Urzędowa, wybitny rzeźbiarz i architekt, pracujący w Krakowie w la-



tach 1553-83, jest twórcą następujących dzieł: nagrobka biskupa Benedykta Izdbieńskiego w katedrze poznańskiej (po 1553 r.), biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego wraz z przebudową kaplicy w katedrze krakowskiej (1560-63), nieznanego damy herbu Ciołek w Brzezinach (między r. 1563 a 1568), biskupa Filipa Padniewskiego wraz z przebudową kaplicy w katedrze krakowskiej (1572-75) i prymasa Jakuba Uchańskiego w Łowiczu (od 1580 do 1583), a nadto nadproża w domu kapitulnym przy ul. Kanoniczej 18 w Krakowie (między 1560 a 1563). Wszystkie inne utwory, które jemu, względnie jego warsztatowi próbowano przypisać, nie wiążą się z nim bezpośrednio, względnie z jego sztuką nie mają nic wspólnego. Wcześniejsze nagrobki dłota Michałowicza odznaczają się bardzo bogatą ornamentacją, w późniejszych natomiast, zwłaszcza w pomniku Padniewskiego, widać dążność do syntezy i umiaru. Pomnik Padniewskiego to zenit twórczości Michałowicza, dzieło już zupełnie zrównoważonego i nad formą panującego artysty. Nagrobek ten należy do najpiękniejszych i najoryginalniejszych utworów naszej rzeźby z epoki renesansu. Dzieła Michałowicza mówią nam, że zagranicą nigdzie nie był. Swoją sztukę zawdzięczał jedynie krakowskiemu środowisku artystycznemu. W figurach nagrobkowych ulega wpływowi Padovana. Zarówno w konstrukcji nagrobków, jak i ich ornamentacji, widać oddziaływanie miejscowej plastyki, jak dekoracja kaplicy Zygmuntowskiej, baldachim grobowca Jagielly, pomnik Konarskiego, Jordanów i t. p. Nalot italizmu niderlandzkiego tłumaczy się u niego tylko korzystaniem z wzorów florisowskich, które w połowie XVI w. do Krakowa docierać zaczynały. Dzięki bardzo dużemu uzdolnieniu, pomysłowości i żywemu temperamentowi artystycznemu, Michałowicz mimo tych zapożyczeń dał dzieła o zupełnie odrębnym, swoistym wyrazie. Artystą przewrotnym nie był, ale w ewolucji, jaką przechodziła nasza plastyka w drugiej połowie XVI w., odegrał poważną rolę. Ze źródeł archiwalnych dowiadujemy się, że Michałowicz pozostawił szereg uczniów, samych Polaków, wśród których byli także Marek, jego rodzony brat, i Aleksander, syn. Rzeczą dalszych badań będzie powiązanie wydobytych z archiwałów nazwisk z zachowanymi zabytkami rzeźby, czy architektury. Michałowicz, który przybył do Krakowa z małej miejsciny, który nie miał żadnych tradycji artystycznych, musiał mieć talent bardzo wielki, skoro zdołał wznieść się na tak wysoki poziom i pozostać — poza Padovanem (†1573) — dzieła o wyższej wartości, aniżeli prace Włochów, osiadłych w Krakowie, jak Canavesi lub Gucci. Był to artysta z Bożej łaski. Na polskim firmamencie artystycznym lśnią w drugiej połowie XVI w. dwie gwiazdy pierwszej wielkości — Jana Kochanowskiego poety i Jana Michałowicza rzeźbiarza. Życie Michałowicza schodzi się co do czasu dokładnie z życiem Kochanowskiego.

Na posiedzeniu odbytem w dniu 14. XI. b. r., przedstawił prof. dr. Feliks Koper wyniki swej pracy p. t.: *Giovanni Maria Padovano i jego działalność w Polsce*. Na podstawie materiału archiwalnego, jako też analizy artystycznej, zestawiał autor dzieła tego artysty, ustalił kolejność ich powstania, omówił je w związku ze sztuką włoską i ukońcu podał charakterystykę rozwoju twórczości artysty w Polsce. Padovano urodził się u schyłku XV wieku. Wyrobiwszy sobie znaczenie w swym rodzinnym mieście, przybył Padovano do Polski w roku 1529 lub 1530. Bawił tu i pracował do śmierci, t. j. do r. 1574. Wezwał go Zygmunt Stary dla dokończenia rzeźbiarskich prac w kaplicy Zygmuntowskiej, zwłaszcza, że w tym czasie Giovanni Cini, który te prace prowadził, wyjechał na dłuższy czas do Włoch. Pierwsze prace Padovana z lat 1530 — 1532 wiążą się więc z kaplicą Zygmuntowską. Są to: grobowiec Zygmunta Starego, figury św. Florjana i św. Wacława. Równocześnie, bo w r. 1532, wykonał Padovano portretowe medale rodziny królewskiej, znajdujące się obecnie w zbiorach esteńskich w Modenie. Obok króla, zatrudniał Padovana biskup Tomicki, który polecił artyście w r. 1533 wykonanie cyborjum dla katedry krakowskiej. Usunięto je w epoce baroku. Do kaplicy Tomickiego wykonał



Padovano w r. 1532 grobowiec biskupa i płaskorzeźbę w górnej części ołtarza, przedstawiającą Tróję św. Od r. 1546 do 1552, pracował Padovano wraz z Cinim nad pomnikiem królowej Elżbiety i skończone dzieło oddał do Wilna, gdzie zaginęło bez śladu. Cyborjum w kościele N. P. Marji w Krakowie, do dziś zachowane, niestety w zmienionym kształcie, powstało w latach 1552 -- 1555. W r. 1555 brał Padovano udział w odbudowie Sukiennic. Obecna attyka tej budowli jest powtórzeniem starej, padovanowskiej, jednak nie bez zmian w szczegółach. Największe i najwspanialsze dzieło Padovana, pomnik grobowy hetmana Jana Tarnowskiego i jego syna Jan Krzysztofa w katedrze tarnowskiej, zszpecony dodatkami z XVII w., wykonał Padovano w r. 1561 zapewne z pomocnikami, wśród których widocznie wybitną rolę odgrywał Canavesi. Działalność Padovana w Polsce zaznaczyła się w trzech głównych działach, związanych ściśle ze sobą, t. j. rzeźbie figuralnej i ornamentacyjnej, w medaljerstwie i architekturze. Jako architekt, nie wykonał Padovano zapewne żadnego większego dzieła, dekorował tylko budowle attykami, traktując ten piękny motyw po rzeźbiarsku i przyozdabiając go maskaronami i innymi dekoracyjnymi elementami. Jemu zawdzięcza polska te piękne korony, które wieńczą nasze ratusze i prywatne domy od Spisza po Litwę.

Następnie dr. Zbigniew Hornung ze Lwowa przedstawił pracę p. t. Jan Marja, zwany il Mosca albo Padovano, różniącą się w swym poglądzie z poprzednią.

Referent przedstawił sprawę w sposób następujący: Padovano był niewątpliwie najwybitniejszym rzeźbiarzem włoskim, czynnym w Polsce w epoce Odrodzenia. O jego twórczości nie posiadaliśmy jednak dostatecznie ścisłych i wyczerpujących danych, wskutek czego trudno sobie było wyrobić należyty pogląd na właściwości stylowe sztuki artysty i jego znaczenie w dziejach plastyki XVI wieku. Opierając się zarówno na dochowanych źródłach archiwalnych, jakoteż na wynikach analizy utworów padewskiego mistrza, podjął autor próbę ustalenia całokształtu jego twórczego dorobku, wykonanego w czasie przeszło czterdziestoletniego pobytu w Polsce. I tak, najwcześniejszym utworem Padovana, wykonanym po jego przyjeździe do Polski w r. 1529, był nagrobek biskupa Piotra Tomickiego w katedrze krakowskiej, rozpoczynający długi szereg świetnych prac w zakresie rzeźby nagrobkowej, jak pomnik Mikołaja Szydłowieckiego, bisk. Jana Choińskiego, prymasa Andrzeja Krzyckiego w Gnieźnie, jednego z Betmanów w kościele Marjackim w Krakowie, bisk. Piotra Gamrata, Rafała Ocieskiego, arcybiskupa Mikołaja Dzierżgowskiego w katedrze gnieźnieńskiej, bisk. Jana Dziaduskiego w katedrze przemyskiej, Jana Kamienieckiego w kościele OO. Franciszkanów w Krośnie, oraz hetm. Jana Tarnowskiego i syna jego Jana Krzysztofa w katedrze tarnowskiej. Niepowetowaną stratą dla dziejów rzeźby polskiej XVI wieku było zniszczenie w czasie okupacji moskiewskiej w latach 1656--1661, wspaniałych pomników żon Zygmunta Augusta. Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny, w katedrze wileńskiej, w których spodziewałby się należało wybitniejszych dzieł artysty, oraz pomnika tego króla, przeznaczonego dla mauzoleum królewskiego w Wilnie. Ostatnią pracą padewskiego mistrza, wykonaną przed jego śmiercią, która nastąpiła prawdopodobnie na pocz. r. 1574, był pomnik Zygmunta Augusta w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, uważany dotąd za dzieło Santi Gucci'ego. Równocześnie okazało się, że i położony powyżej posąg Zygmunta Starego wyszedł w tym samym czasie, t. j. w latach 1571--1573, z pod dłuta Jana Marji, wykazując zresztą, podobnie jak dzieło poprzednie, wyraźne ślady upadku i degeneracji sztuki artysty. Wyliczone powyżej utwory rzeźbiarskie reprezentują typ nagrobka, któremu w sztuce dał początek Andrea Sansovino na początku XVI w. w Rzymie, a na teren północnych Włoch przeschodził Bartolomeo Spani, Lorenzo Bregno i Alfonso Lombardi. Epokową zasługą Padovana było wprowadzenie do rzeźby polskiej



motywu, wyobrażającego postać zmarłego w uspieniu z głową opartą na ręce, która stanie się podstawą dalszego rozwoju naszej rzeźby w XVI i XVII stuleciu. Analiza dochodzących w Polsce utworów artysty, które przynależąć będą do okresu dojrzałości jego talentu, poucza, że Padovano nie był klasycystą, za jakiego dotąd był uważany na podstawie prac młodzieńczych, ale naturalistą, dążącym do wywołania wrażenia monumentalności. —

Na posiedzeniu w dniu 28. XI. 1935. r. przedstawił doc. dr. Adam Bochnak pracę p. t. «Oplakiwanie Chrystusa», obraz o głównym ołtarzu kościoła parafialnego w Bieczu. Piękny obraz fary bieckiej nie jest pod względem kompozycyjnym unikatem. Istnieją dwa obrazy o kompozycji w zasadzie takiej samej, z małemi tylko odchyleniami w szczegółach. Jeden z nich, namalowany przez Wawrzyńca Sabbatiniego, znajduje się w zakrystyi kościoła św. Piotra na Watykanie, drugi zaś, utwór Antoniego Vivianiego, w kościele S. Maria ai Monti w Rzymie. Obraz Daniela da Volterra w Galerji Czerninów we Wiedniu różni się od bieckiego i obydwóch rzymskich mniejszą ilością figur: zamiast siedmiu jest ich tylko czterę. Wszystkie wymienione obrazy zawdzięczają swoje istnienie rzeźbie Michała Anioła, która znajduje się dziś w katedrze florenckiej. Wiedeński obraz jest jej powtórzeniem o tyle wierniejszym od trzech innych, że Daniel da Volterra poprzestał na czterech postaciach, które są w rzeźbie, podczas gdy Sabbatini, Viviani i malarz obrazu bieckiego dodali jeszcze trzy postacie. Rycina Cherubina Albertiego z lat 1572—85 to naogół wierna, tylko odwrócona jak w zwierciadle podobizna grupy Michała Anioła, z dodaniem tła krajobrazowego. Datę obrazu bieckiego, stojącego pod względem artystycznym najwyżej ze wszystkich obrazów wzorowanych na grupie Michała Anioła, ustala autor na lata 1555—66, miejsce zaś powstania na Rzym. Obraz ten jest dziełem jakiegoś malarza, pochodzącego najprawdopodobniej z północnych Włoch, jednego z tych licznych artystów górnośląskich, którzy w tym czasie dążyli do Rzymu, jako do głównego środowiska artystycznego. —

Dnia 12 stycznia przedłożyli dr. K. Buczkowski i dr. W. Skórczewski wspólną pracę o «Polskich szklach malowanych». Prelegenci przedstawili szereg krążków szklanych okiennych, malowanych albo techniką witrażową, albo farbami naszkliwnemi, oraz szereg malowanych wilkomów, będących dziełami witratorów i szklarzy krakowskich głównie z XVI i XVII stulecia. Temat tych prac stanowią przedstawienia religijne oraz herby i kompozycje, dotyczące cechów. W końcu omówili autorowie materiał archiwalny, dotyczący cechu szklarzy w Krakowie, a oświetlający zabytki dotąd zachowane.

#### SZYSZAKI POLSKIE.

W dniu 4/XI dr. Zbigniew Bocheński wygłosił na posiedzeniu Komisji Prehistorycznej P. A. U. komunikat, służący dla dalszego rozjaśnienia sprawy polskich szyszaków z czasów średniowiecznych. Jak wiadomo, przed laty kilku opublikował dr Bocheński grupę nader interesujących szyszaków stożkowatych, złożonych i ornamentowanych, które jak wszystko na to wskazywało, wykonane zostały w Wielkopolsce, być może w czasach Chrobrego. Szyszaki te posiadają swoiście przemienione formy hełmów wschodnich. Obecnie ilość wykopalisk tego typu wzrosła do ośmiu (hełmy z Czernej Mogiły pod Czernihowem i z Kijowa). W tej chwili zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że z drużyną Bolesława Chrobrego zawędrowały one na Ukrainę.

#### Z MUZEUM NARODOWEGO.

Roboty koło budowy nowego gmachu Muzeum Narodowego postępują w szybkim tempie. Wykonuje się konstrukcję żel-betonową, która będzie prowadzona tak



długo, jak tylko na to pozwolą warunki atmosferyczne. W związku z tem możliwem jest, że budowa gmachu doprowadzona będzie jeszcze w obecnym sezonie budowlanym pod dach. W roku przyszłym przewidziane jest ewentualne wykończenie robót żel-betonowych, następnie podjęcie robót mularskich, wypełnianie ścian konstrukcji żel-betonowej ceglami, budowę ścianek wewnętrznych i roboty izolacyjne, to znaczy izolację najniższej kondygnacji, pokrycie dachów i tarasów. Ponadto przeprowadzi się instalację centralnego ogrzewania, nawietrzania (wentylacji) i specjalne urządzenia nawilgacania. Będzie się regulować sztucznie wilgotność powietrza, przy czem nasycenie tegoż parą wodną będzie się stosować do wymogów stawianych przez najnowsze badania w tym kierunku. Wreszcie przewidziane jest częściowe wykonanie instalacji elektrycznej i sygnalizacyjnej oraz roboty stolarskie zewnętrzne (okna). Pod koniec przyszłego sezonu budowlanego przystąpi się do robót kamieniarskich związanych z wyłożeniem fasady gmachu Muzeum Narodowego naturalnym kamieniem. W czasie obecnej zimy wskutek przerwania prac w terenie będą prowadzone studia biurowe, w szczególności opracowania wnętrz.

W oddziale Barycza rozpoczęto przygotowania do wystawy broni wschodniej, która obejmie oprócz kolekcji E. Baracza, bogaty zbiór z daru Sewera Paszy Kościelskiego, F. Jasińskiego i in. Wystawione zostaną wszystkie gatunki broni Bliskiego Wschodu w ilości kilkuset egzemplarzy. Zbiór Muzeum Narodowego jest jednym z najbogatszych w tym zakresie zbiorów europejskich.

Celem uprzystępnienia całego zbioru Jasińskiego przeprowadzany jest obecnie daleko idący remont w kamienicy z fundacji Szołayskich (ul. Szczepańska). Pomieszczone tam zostaną prócz tych, które już są, zbiory M. N. dotyczące sztuki dalekiego Wschodu, Azji Mniejszej i Persji.

W ostatnim czasie ofiarowała do M. Narodowego p. Anna Laskowska cenne zbiory znanego kolekcjonera krakowskiego ś. p. Macieja Wentzla. Zbiory obejmują głównie kilkadziesiąt okazów szkła (polskie szkło), a dalej porcelana, miniatury i szkice malarzy polskich XIX w.

#### Z MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO.

Niepewny los i przyszłość Muzeum Etnograficznego na Wawelu, które nie posiada własnego lokalu ani odpowiednich funduszy, nie osłabia bynajmniej ofiarności publicznej na rzecz tej instytucji. Ostatnio dyrekcja M. E. ogłosiła sprawozdanie, w którym specjalnie wymienia liczne dary otrzymane od duchowieństwa. Wśród ofiarodawców na pierwszym miejscu wymienić należy ks. Świsłta, proboszcza z Niedzicy na Spiszu, który zapisał M. E. nader bogatą kolekcję sztuki ludowej. W zbiorze ks. Świsłta znalazło się przeszło 200 obrazów na szkle oraz kolekcja ceramiki i rzeźby. Już sam ten zbiór zapalonego miłośnika sztuki ludowej mógłby stanowić interesujące muzeum. Czyn ks. Świsłta nie jest odosobniony. Ostatnio OO. Karmelici na Piasku darowali muzeum kilka cennych obiektów, a to piękną skrzynię malowaną, rzeźby górala i góralkę w strojach z poł. XIX w., rzeźbę w marmurze ludowej roboty, przedstawiającą Chrystusa Frasobliwego oraz mały zbiór dawnych kafli.

POLSKI ZWIĄZEK HISTORYKÓW SZTUKI. Odczyt prof. Wrangla. W październiku 1935 wygłosił prof. Evert Wrangel z Lund odczyt „Die dynastischen Verbindungen und die kunsthistorischen Beziehungen zwischen Polen und Schweden während des älteren Mittelalters“. Uczony szwedzki wspominał na początku liczne związki dynastyczne między Polską a krajami skandynawskimi, a następnie opisał budowle średniowieczne szwedzkie, wykazywał ich związek z takimiż budowlami w Polsce (Lipowiec, Czersk i i. zabytki naszej warownej architektury). Od grupy okrągłych baszt przeszedł do kościołów z basztami na przodzie oraz centralnych kościołów, starając się połączyć je w pewną genetyczną całość na teryto-



rum Polski i Szwecji. Zdaniem prelegenta w przedostaniu się różnych form. z sło-  
wiańskiego południa aż do Szwecji pośredniczyła Polska wzdłuż linii Wisły. Po od-  
czycie prelegent, który jest znanym przyjacielem Polski, przyjmowany był przez  
Związek Historyków Sztuki.

Działalność oddziału krakowskiego. Dnia 21 listopada odbyło  
się Zwyczajne Zebranie Oddziału Krakowskiego Polskiego Związku Historyków  
Sztuki.

Przew. Oddziału Docent Dr. S. Komornicki wygłosił pogadankę p. t. „Czego  
możemy oczekiwać od Związku, a czego Związek od nas oczekuje?”, w której  
mówca poddał bardzo szczerzej analizie warunki pracy historyków sztuki w Polsce,  
oraz mówił o tych trudnościach, które wynikają z niektórych dawnych przyzwyczaję-  
i usposobienia pracowników na tem polu. Proponował też rozpoczęcie z temi  
trudnościami walki na razie na szczytych polach i ofiarności (nie materjalnej) na  
rzecz Związku i kolegów, wspólnych dyskusyj o teoretycznych i praktycznych zagad-  
nieniach, oraz zestawianie wspólnymi siłami bieżącej bibliografii historii sztuki  
w Polsce.

W dyskusji jaka się następnie wyłoniła, a w której zabierali głos Prof. Molé,  
P. D'Abancourt, Prof. Szydlowski, Dyr. Kopera, Dr. Gąsiorowska-Jarostawiecka pod-  
niesiono konieczność metodycznego programu w tematach poruszanych na mie-  
sięcznych zebraniach Oddziału krakowskiego. Uznano za wskazane wzajemne  
informowanie się co do dzieł z zakresu historii sztuki i co do ciekawszych proble-  
mów, wylaniających się w pracach poszczególnych członków Oddziału. Uchwalono  
też od czasu do czasu przedkładać na zebraniu ciekawsze zabytki, mogące być przez  
dyskusję należycie oświetlone. Po uchwaleniu przez Zarząd dopuszczenia na zebra-  
nia dyskusyjne Oddziału krakowskiego absolwentów historii sztuki w charakterze  
gości, Prof. Szydlowski zdał sprawę z celów i z ogólnego programu przyszłego  
Zjazdu Związku w Warszawie.

WIKARÓWKA. Wikarówka stanęła nareszcie. Budynek został doprowadzony  
pod dach, skrócony o metr. W przyziemiu przebito arkadę, przez którą prowadzić  
będzie przejście dla pieszych. Fasada będzie skromna i prosta. Dawna wysokość  
została zachowana. Na wiosnę budynek będzie gotowy całkowicie. Żaarte boje  
prasowe i namiętne protesty w sprawie wikarówki ustały.

DOM ARTYSTÓW. W b. r. zarząd miejski przystąpił do odnowienia budynku  
pod „Krzyżem“, zwanego też Domem Artystów, tworzącego narożnik ul. św. Marka  
i Szpitalnej. Na budynku tym od strony ul. Szpitalnej wisiał krzyż, bardzo znisz-  
czony, pochodzący z przełomu wieku 17 na 18. Krzyż ten zdeponowano w Muzeum  
Czapskich, a wierną kopję wykonano w pracowni artysty rzeźbiarza Langmana.  
Powieszono ją niedawno na budynku. Godło to jest pamiątką świadczącą, że na par-  
terze znajdowała się kaplica gotycka św. Rocha. Sam budynek powstał w drugiej  
połowie XV wieku i służył ongiś za szpital dla ubogiej młodzieży, kształcącej się  
w szkołach krakowskich. Stąd też zwany on był szpitalem „scholarów“ i stąd też  
pochodzi nazwa ul. Szpitalnej. Istnieją zamiary pomieszczenia w domu tym w przy-  
szłości zbiorów Muzeum miejskiego, poświęconego wyłącznie zobrazowaniu dziejów  
rozwoju i życia m. Krakowa. Zgromadzonoby tam wszelkie pamiątki cechowe, oby-  
czajowe, wykopaliska itp. dotyczące Krakowa. Zbiory te znajdują się obecnie w bu-  
dynku archiwum aktów dawnych m. Krakowa przy ul. Siennej, gdzie są one jednak  
nie dostępne, gdyż nie można ich rozłożyć z braku miejsca.

KOŚCIOŁEK ŚW. WOJCIECHA. Roboty koło kościółka św. Wojciecha przer-  
wano ze względu na brak funduszy. Dotychczasowy bilans robót koło tego staro-  
żytnego kościółka przedstawia się następująco: naokoło niego sporządzono wykop,



wybudowano mury oporowe, a wykopy połączono z siecią kanalizacji miejskiej celem umożliwienia odpływu wilgoci i uchronienia tem samem zamakania fundamentów. Odbito tynk z murów romańskich kościółka, usunięto z murów kamiennych późniejszą łataninę ceglana, wstawiając w to miejsce podobnie obrobione kostki kamienne, z jakich zbudowano pierwotnie kościółek romański. Wreszcie m. in. odsłonięto zupełnie dawne wejście romańskie do kościółka od strony ul. Grodzkiej.

W toku robót od strony dawnego wejścia do kościółka odkryto dawną posadzkę romańską. Część tej posadzki będzie odsłonięta i zabezpieczona. Wybudowana będzie specjalna konstrukcja żelazo-betonowa dla podtrzymania posadzki obecnej w kościółku i nasypu wewnętrznego, przyczem stara posadzka romańska będzie widoczna, otwór bowiem będzie zamknięty kratą otwieraną.

Dno wykonanego wykopu naokoło kościoła, zrobione obecnie z betonu, będzie wyasfaltowane (warstwa izolacyjna dla wilgoci), poczem na piasku ułożony będzie bruk, co odpowiadać będzie bardziej charakterowi najbliższego otoczenia kościoła.

Z wiosną, o ile znajdą się odpowiednie kredyty, ukończą się roboty wewnętrzne, a więc wybudowany będzie ganek kamienny na konsolach, tworzący dojście do kaplicy bocznej. Na murach oporowych ustawione będą pacholki. Ponadto zrobione będą wykopy dookoła kaplicy i zakrystji, ale zakryte. Roboty te są konieczne ze względu na odwilgocenie murów fundamentalnych.

Czytamy dalej w komunikacie, z którego czerpiemy powyższe szczegóły, że wewnętrzne roboty w kościółku obejmą przede wszystkim odbijanie tynku ze ścian romańskich. Stwierdzono, że również i ściany wewnętrzne są zbudowane z takiej samej konstrukcji, jak i zewnętrzne, tj. z kostki kamiennej. Ponadto trzeba będzie naprawić konstrukcję i pokrycie dachu. — Odnośnie do urządzenia wewnętrznego kościoła projektowane jest odtworzenie jego według dawnych wzorów. Dawniej były tu dwa ołtarze z mensami marmurowymi, a w niszach znajdowały się figury względnie obrazy. Te stare piękne ołtarze kamienne zastąpiono w nowszych czasach drewnianymi, co oczywiście nie odpowiada charakterowi tego kościółka.

W związku z zapowiedzią dalszych robót w kościółku pozwalamy sobie wyrazić obawę, ażeby przez zbyt daleko posunięty pietyzm dla romańszczyzny (odślanianie wszędzie gdzie istnieje kostki kamiennej) nie ucierpiało pełne uroko wnętrza kościółka. Wnętrze to posiada charakter barokowy i ten przede wszystkim winien być uszanowany i zachowany. Zdaniem naszym dla wydobycia i uzmysłowienia remanentów romańskich wystarczy odsłonięcie tynków z zewnątrz. Wnętrze nakryte zgrabną kopułą powinno zachować w pełni charakter baroku, który surowych murów unika.

**KOPIEC KRAKUSA.** Roboty około kopca posunęły się w sezonie jesiennym tak dalece naprzód, iż jeszcze tylko półtora metra brakuje do osiągnięcia podstawy kopca. Prace wykopaliskowe zostają jednak obecnie przerwane na okres zimowy. Z wiosną prowadzone będą dalej.

**WYDAWNICTWA.** Ukazał się nowy zeszyt »Pamiętnika Muzealnego« pod redakcją Zb. Bocheńskiego; zawiera on: Protokół XI Zjazdu Zw. Muzeów, R. Jakimowicza: Stosunek Muzeów Głównych i Regionalnych w zakresie prehistorji A. Lauterbacha Uwagi o muzeach przem. artyst., St. Sawickiej Zbiory graficzne w Polsce w świetle przeprowadzonej ankiety, J. Manugiewicz: Sprzęt muzealny, wykonany w pracowni Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi.

Ukazał się XXVI tom »Rocznika Krakowskiego« poświęcony Stwoszowi. Zawiera następujące artykuły: T. Szydłowski: Ze studjów nad Stwoszem i sztuką jego czasów, S. Dettloff: Przyczynki do genealogji rodziny Wita Stwosza, tenże



Krakowski projekt na ołtarz bamberski W. S. M. Gutkowska. Ubiory w ołtarzu Marjackim na tle zabytków XV w., Z. Bocheński. Uzbrojenie w krakowskich dziełach Wita Stwosza, M. Friedberg. Wspomnienie pośmiertne o Adamie Chmielu; Dział recenzyj i sprawozdań zapelnia: T. Szydłowski. Pokłosie rocznicy Wita Stwosza, St. S. Komornicki rec. z T. Szydłowskiego. Le retable de Notre-Dame à Cracovie, T. Dobrowolski. Wystawa polskiej sztuki gotyckiej w Warszawie; K. Estreicher.

LWÓW. SEKCJA HISTORJI SZTUKI I KULTURY TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE. W okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1935 roku przedstawiono następujące referaty, których streszczenia wydrukowane zostały w sprawozdaniach Towarzystwa.

- 1) Dnia 7 stycznia 1935 r. P. Henryk Cieśla:  
Ornament nagrobkowy żydowski i jego symbolika.
- 2) Dnia 28 lutego Prof. Władysław Podlacha:  
Minjatury psalterzy śląskich z XIII wieku i początku XIV w bibliotece uniwersytetu wrocławskiego.
- 3) Dnia 14 marca a) Dr. Tadeusz Mańkowski:  
Mistrz lwowskich figur dominikańskich.  
b) Prof. Dr. Władysław Podlacha:  
Tryptyk św. Jana Jalmużnika w Krakowie (ikonografia i styl).
- 4) Dnia 20 marca Dr. Karolina Lanczowska:  
Z badań nad loggiami Rafała.
- 5) Dnia 9 maja Dr. Tadeusz Mańkowski:  
Przeistoczenie katedry za arcybiskupa Sierakowskiego i ówczesna rzeźba lwowska.
- 6) Dnia 31 maja Prof. Władysław Podlacha:  
Minjatury rękopisów śląskich XIV wieku.
- 7) Dnia 13 czerwca Dr. Helena Blumówna:  
Zagadnienie rytmu w sztukach plastycznych.
- 8) Dnia 27 czerwca Dr. Aleksandra Majerska:  
Technika impresjonizmu na tle rozwoju optyki.

Z. H.

Nowe Wydawnictwo. Zanotować należy pojawienie się wydawnictwa dotyczącego archiwistyki, lecz niepozbawionego znaczenia dla pracowników na polu historii sztuki. Archiwum Akt Dawnych m. Lwowa podjęło wydawnictwo katalogu swego zbioru, rozpoczynając je od przeglądu „Ksiąg i Akt Administracyjno-sądowych (1387-1787 r.)”. Okazały tom in quarto nie posiada wprawdzie indeksów, imiennego i przedmiotowego i trudno aby je mógł posiadać wobec tego, że chodzi o sam narazie tylko katalog wielu zespołów akt archiwalnych. Jednak już przejrzenie go stwierdza, że archiwum m. Lwowa kryć musi znaczny zasób wiadomości dotyczących dziejów sztuki, o znaczeniu więcej niż lokalnem, niewyżytkanych dotąd w całej pełni przez badaczy. Katalog ten ułatwi w każdym razie historykom sztuki poszukiwania na tem polu i umożliwi skuteczne podjęcie badań celem odtworzenia całokształtu dawnej sztuki lwowskiej, oryginalnej i interesującej przejawiającymi się w niej i krzyżującymi wpływami Zachodu i Wschodu. Szereg problemów, które stąd wynikają, nie będzie mógł być rozstrzygnięty w inny sposób, jak przez sięgnięcie do źródeł historycznych, zawartych przedewszystkiem w bogatych zasobach lwowskich aktów miejskich.

T. M.

WARSZAWA. Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU HISTORYKÓW SZTUKI. Walne zebranie. Dnia 20 listopada 1935 r. odbyło się pod przewodnictwem prof. dr. Zygmunta Batowskiego, przy licznych udziałach



członków doroczne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku. Przedmiotem obrad były m. i. sprawy organizacji zjazdu Związku, który odbyć się ma w Warszawie w czerwcu 1936 r., oraz związanych ze Zjazdem wystaw. W skład nowego zarządu oddziału wybrani zostali: dr. Stanisław Lorentz (prezes), dr. Jerzy Sienkiewicz (vice-prezes), mg. Witold Kieszkowski (sekretarz) i dr. Stanisława Sawicka (skarbnik). Ponadto w charakterze delegata Zarządu Głównego do Zarządu Oddziału wchodzi doc. dr. Michał Walicki. Na zastępców powołano dra Tadeusza Makowieckiego i inż. arch. Jana Zachwatowicza. Do Komisji Rewizyjnej — dr. Janinę Doroszewską i dra Alfreda Lauterbacha, a na zastępców — dra Antoniego Wieczorkiewicza i dr. Marję Miączyńską-Kaczyńską.

**Działalność Oddziału Warszawskiego.** I zebranie informacyjne członków Oddziału odbyło się dnia 13 grudnia 1935 r. w Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, zebrani udali się do Państwowej Pracowni Konserwatorskiej, gdzie doc. dr. Juliusz Starzyński wygłosił referat o niedawno odkrytym obrazie Carela Fabritiusa „Wskreszenie Łazarza”, odnowionym ostatnio przez prof. Jana Rutkowskiego.

Dnia 21 grudnia 1935 r. Zarząd Oddziału Warszawskiego w porozumieniu z Muzeum Narodowym w Warszawie zorganizował dla członków Związku pokaz Galerji Popławskich, niedawno zakupionej przez Zarząd miejski m. st. Warszawy. Oprowadzał po zbiorach i udzielał wyczerpujących objaśnień dr. Jan Żarnowski, z Paryża.

Staraniem Zarządu Oddziału zorganizowane zostały zebrania towarzyskie, które odbywają się co tydzień w poniedziałki od godz. 20 do 22 w Cukierni Artystów (Al. Jerozolimskie 24).

Oddział Warszawski liczy obecnie 39 członków.

**Zebranie Zarządu Głównego.** II posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się w Warszawie dnia 8 i 9 grudnia 1935 r. w kamienicy Baryczków. Obrady dotyczyły spraw, związanych z poszczególnymi środowiskami, finansów Związku, programu walnego zgromadzenia i zjazdu w Warszawie, międzynarodowego kongresu historii sztuki, pisma Związku oraz szeregu postulatów naukowych i zawodowych.

Walne doroczne zgromadzenie Związku odbędzie się w Warszawie, w czerwcu 1936 r. Program przewiduje poza sprawami organizacyjnymi i zawodowymi, część naukową, na której wygłoszone zostaną referaty. Zgodnie z uchwałami Zarządu Głównego, referaty mogą dotyczyć zagadnień natury ogólnej, metody, najpilniejszych zadań polskiej historii sztuki, stosunku krytyki do historii sztuki oraz zagadnień, związanych ze sztuką polską XIX w. Czas trwania referatu nie może przekraczać 20 minut. Organizacją części naukowej zjazdu zajmuje się Zarząd Oddziału Warszawskiego, na jego więc ręce przesyłać należy zgłoszenia referatów. Adres Oddziału Warszawskiego — Rynek Starego Miasta 32, kamienica Baryczków.

Ponadto Oddział Warszawski w związku ze zjazdem przygotowuje dwie wystawy: malarstwa obcego z prywatnych zbiorów warszawskich i podwarszawskich — łącznie z Dyrekcją Muzeum Narodowego, oraz wystawę malarstwa szkoły warszawskiej 1-ej poł. XIX w. — łącznie z Instytutem Propagandy Sztuki. Prócz tego na czerwiec projektowana jest w Muzeum Narodowym wystawa drzeworytów barwnych XVI–XVIII w., organizowana przez Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu J. Piłsudskiego przy współudziale Muzeum Narodowego w Warszawie.

**MUZEUM NARODOWE.** Galerja Popławskich (por. Biuletyn r. IV, str. 63) otwarta zostanie dla publiczności w 2-ej poł. lutego 1936 r. Zbiór ten opracował naukowo dr. Jan Żarnowski z Paryża; on również przygotował wyczerpujący kata-



log, który znajduje się obecnie w druku. Kilkumiesięczna praca, którą dr. Żarnowski ułożył w opracowanie Galerji Popławskich, przyniosła wiele interesujących, a niejednokrotnie rewelacyjnych atrybucyj i odkryć. Szczegółowe omówienie wyników tej pracy podane zostanie po ukazaniu się katalogu.

**KOMISJA OPIEKI NAD ZABYTKAMI WARSZAWY.** W charakterze miejskiego organu opiniodawczego i doradczego powołana została przez P. Prezydenta Miasta, Stefana Starzyńskiego, Komisja Opieki nad Zabytkami Warszawy. W skład tej komisji wchodzi: dr. Stanisław Lorentz (przewodniczący), dr. Tadeusz Przypkowski, arch. Jawor-nicki z Wydziału Technicznego Zarz. miejskiego, mgr. Okołowicz z Wydz. Techn., arch. Kalinowski z Inspekcji Budowlanej, mjr. Englert, dyr. Arch. Miejskiego oraz doc. dr. Michał Walicki i Kons. arch. Tymoteusz Sawicki. Jednym z pierwszych za-dań Komisji jest uporządkowanie i odsłonięcie linii murów obronnych Starego Miasta. Pozatem do zadań Komisji będzie należało opracowywanie projektów, zmierzających do wydobywania wartości zabytkowych, tkwiących w Warszawie, i przygotowywanie realizacji tych projektów.

**SPRAWA D. ROGATEK MIEJSKICH.** W związku z przeprowadzaniem obecnie na wielką skalę porządkowaniem arterji wjazdowych do miasta i łączącą się z tem sprawą projektów regulacyjnych, poruszona została w prasie kwestja budynków po-dawnych rogatkach miejskich. Odezwały się przytem głosy, domagające się ich zburzenia w imię nowoczesnych potrzeb i wymagań i kwestjonujące równocześnie ich wartość zabytkową. Sprawą tą zajęło się Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości na jednym z posiedzeń i powzięło uchwałę, ogłoszoną następnie w pismach. W uchwale tej słusznie podniesione zostało znaczenie rogatek nie tylko jako zabyt-ków architektonicznych, lecz również jako sui generis słupów granicznych dawnego miasta, które powinny pozostać i otoczone opieką konserwatorską przetrwać jako pamiątka zamkniętego już okresu w dziejach i rozwoju Warszawy. W. K.

**WILNO. SPRAWOZDANIE SEKCJI HISTORJI SZTUKI WYDZIAŁU I-GO TOW. PRZYJACIOŁ NAUK W WILNIE ZA ROK 1934.** Sekcja odbyła w r. sprawozdawczym 7 posiedzeń naukowych, na których wygłoszono i omówiono w dyskusji następujące referaty (w liczbie dziesięciu): 24. II. Prof. M. Morełowski: Odnalezione kar-tony Rubensa do serji gobelinów «polowania», z których jeden w katedrze wileń-skiej (Kartony Pawła de Vos i Wildensa); E. Łopaciński: Malarz Wileński Tro-janowski. 11. V. Prof. M. Morełowski: Kaplica Suzinów w Wilnie (r. 1708) a rotunda na Wawelu (w. XI). Źródła planu i formy. 5. VI. M. Brensztejn: Stan obecny muzeów w państwie litewskim. 24. X. Prof. J. Iwaszkiewicz: Losy obrazu Bacciarellego «Nadanie konstytucji Księstwu Warszawskiemu przez Napoleo-na», Prof. M. Morełowski: Giuseppe Rusconi a rzeźba w kościele uniwersytec-kim św. Jana w Wilnie. 13. XI. Mg. W. Kieszkowski: Renesansowe Wilno za Zygmunta Augusta. 28. XI. Prof. P. Francastel: Origines parisiennes du réalisme occidental. 13. XII. P. Bogdziewicz: O trzech kierunkach baroku wileńskiego XVIII w. — W r. 1934 Zarząd Sekcji stanowili: prof. M. Morełowski — przewo-dniczący, Kons. dr. St. Lorentz — zast. przewodniczącego, doc. z. prof. R. Gostkowski — sekretarz. Przez rok 1934 posunięto znacznie naprzód druk dwu tomów Prac Sekcji Historji Sztuki.



# ERRATA.

str. 70	wiersz 5	od dołu	— zamiast	samoradne,	powinno być	samorodne.
„ 81,	„ 6	„	— po słowie	„następujący	powinien być	odnośnik
				do przypisu 4.		
„ 84,	„ 19	„ góry	— zamiast	Cumquae,	powinno być	Cumque
„ 89,	„ 1	„	— „	n'aves	„	n'avez
„ 91,	„ 23	„	— „	naśladowanej,	„	naśladowaną
„ 100,	„ 5	„ dołu	— „	uzasadnionym	„	uzasadniony
„ 103,	„ 12	„ góry	— „	starsza	„	starcza
„ 104,	„ 2	„	— „	[jed]dolite	„	[jed]nolite
„ 112,	„ 21	„	— „	[ma]arstwie	„	[ma]larstwie.



**Bulletin d'Histoire de l'Art et de Culture**  
Revue Trimestrielle Publiée par l'Institut de l'Architecture Polonaise  
et de l'Histoire de l'Art de l'École Polytechnique à Warszawa.

---

Décembre 1935

Vol. 4. No 2.

---

**Sommaire.**

I. Emploi de la pierre à bâtir, en fonction de ses limites géographiques.	
O. Sosnowski — Emploi du granit comme matériel de construction.	p. 65
II. O. Sosnowski — Les plans des ensembles solidaires en Pologne.	69
C. Osieczkowska — Les sculptures de Tourcoing représentant la vie de saint Antoine de Padoue.	79
J. Starzyński. — L'importante découverte d'un tableau de Carel Fabritius à Varsovie.	95
K. Sinko — La vision de St. François Xavier, tableau dans la manière de Barocci, dans l'église de Niepolomice.	114
K. Michałowski — L'organisation des études archéologiques en Orient à l'Université Joseph Pilsudski.	120
T. Mańkowski — III-e Congrès de l'art et de l'archéologie de l'Iran.	127
Chronique.	130

---

**COMITE DE REDACTION:** MM. Oskar Sosnowski, Witold Kiesz-  
kowski, Franciszek Piaścik, Juliusz Starzyński, Michał Walicki, Jan  
Zachwatowicz.

**RÉDACTEUR:** Witold Kieszkowski.

**CORRESPONDANTS PERMANENTS:** Szczesny Dettloff (Poznań), Ta-  
deusz Dobrowolski (Katowice), Józef Dutkiewicz (Lublin), Karol Estrei-  
cher (Kraków), Zbigniew Hornung (Lwów), Ksawery Piwocki (Wilno).

---

**Rédaction et Administration:** Warszawa, 55, rue Koszykowa.  
**Abonnement:** Pologne — un an 8 Zł., 6 mois 4 Zł.; Union  
Postale — un an 10 Zł., 6 mois 5 Zł.  
**Prix du no 2 (vol. 4):** Pologne — 3 Zł., Union Postale — 4 Zł.



# BIULETYN

## HISTORJI SZTUKI I KULTURY.

Kwartalnik wydawany przez Zakład Architektury Polskiej i Historji Sztuki Politechniki Warszawskiej. Ukazuje się 4 razy w ciągu roku w miesiącach urzeźniu, grudniu, marcu i czerwcu.

---

ROCZNIK I. Str. 260 + XXII + 18 tablic (zeszyt 1-y wyczerpany).

ROCZNIK II. Str. 324 + XXXVIII + 47 tablic.

ROCZNIK III. Str. 398 + XXXV, z licznymi ilustracjami w tekście.

Do nabycia w Administracji Biuletynu – Warszawa, Koszykowa 55

**Cena Rocznika – Zł. 8.**

---

## WILANÓW

J. STARZYŃSKI: Wilanów. Dzieje budowy pałacu za Jana III. Warszawa 1933. Str. 104 i 57 ilustracji w tekście.

(Studja do dziejów sztuki w Polsce, t. V, Varsoviana 2).  
Skład główny w Kasie im. Mianowskiego w Warszawie.

**Cena Zł. 6.**

---

## WIT STOSZ

Ks. S. DETTLOFF: U źródeł sztuki Wita Stosza.

(Biblioteka Zakładu Architektury Polskiej, t. IV).

SKŁAD GŁÓWNY W KASIE IM. MIANOWSKIEGO W WARSZAWIE

**Cena Zł. 8.**

---

## CENY WYDAWNICTW

Zakładu Architektury Polskiej i Historji Sztuki Politechniki Warszawskiej z lat poprzednich uległy

**40 % zniżce**

---